

Sygn. akt I ACa 239/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Janusz Leszek Dubij (spr.) |
| Sędziowie | : | SA Jadwiga Chojnowska SO del. Grzegorz Zabielski |
| Protokolant | : | Sylwia Radek - Łuksza |

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. L. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 31 stycznia 2012 r. sygn. akt I C 527/10

I. oddala apelację;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą;

III. nakazuje pobrać od powoda z zasądzonych roszczenia i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży po 146, 52 zł tytułem wydatków Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Powód A. L. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 150.000zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią żony wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2010 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu. Podnosił, iż w wypadku drogowym w dniu (...) śmierć poniosła jego żona, przez co nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Twierdził, iż na skutek utraty osoby dla niego najbliższej doznał poważnej krzywdy, albowiem

utracił poczucie stabilizacji, codziennego wsparcia, a także jej pomocy w przyszłości, w tym szczególnie wsparcia w wychowaniu dziecka i pomocy w sprawach życiowych.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podnosił, iż powód nie zgłaszał wcześniej do pozwanego roszczeń dotyczących wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego śmierć poniosła A. L. (2). Ponadto zarzucił, iż zmarła w chwili wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, czym przyczyniła się do zaistniałej szkody przynajmniej w 50 %.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2012r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 95.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty (pkt. I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II); wzajemnie zniósł koszty procesu między stronami (pkt. III); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 5959,45 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu stosownie do wyniku procesu oraz zwrotu wydatków pokrytych z sum budżetowych natomiast od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia - kwotę 2.500 zł tytułem części opłaty sądowej od pozwu stosownie do wyniku procesu oraz zwrotu wydatków pokrytych z sum budżetowych nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt. IV) oraz odstąpił od obciążania strony powodowej kosztami sądowymi z tytułu należnej opłaty sądowej od pozwu w pozostałej części (pkt. V).

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej. W dniu (...) miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć po kilkunastu dniach hospitalizacji poniosła żona powoda. W zdarzeniu uczestniczył również małoletni syn powoda - J., jednakże nie odniósł on w nim żadnych poważnych obrażeń. Po wypadku A. L. (2) została przewieziona do Szpitala (...) w B. z rozpoznaniem ostrej niewydolności oddechowo - krążeniowej, urazu czaszkowo-mózgowego, stłuczenia mózgu, obrzęku mózgu, złamania kości potylicznej lewej, złamania kłykcia potylicznego lewego, blaszki łuku kręgowego C2, skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa ze złamaniem wyrostków kolczystych C3 i C5, złamania kości nosa, stłuczenia płuc i wątroby oraz rany tłuczonej goleni lewej. Przy przyjęciu stan żony powoda był bardzo ciężki, była nieprzytomna i została zaintubowana na oddechu kontrolowanym. W dniu (...). A. L. (2) zmarła w szpitalu. Przyczyną jej śmierci była niewydolność ośrodkowego układu nerwowego i ważnych dla życia ośrodków w nim znajdujących się w następstwie stłuczeń mózgu z następową śmiercią pnia mózgu.

Sprawca wypadku A. W., który posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, został uznany winnym popełnienia przestępstwa określonego w art. 177§2 k.k. tj. spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2009 r. (sygn. akt III K 1601/08).

W chwili obecnej powód wraz z dwójką synów: dwunastoletnim C. oraz dziewięcioletnim J. mieszka we wsi P. w domu, który wraz z działką o powierzchni około 18 arów stanowił własność powoda i jego żony na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej. Dzieci są zdrowe i uczą się w szkole podstawowej w P.. W opiece nad małoletnimi pomagają mu jego rodzice. Żona powoda w chwili wypadku miała 30 lat i była studentką III roku administracji. Prowadziła działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego, zaś powód zajmował się handlem obwoźnym i miał kilka samochodów. A. L. (1) wraz z żoną byli zgodnym małżeństwem, mieli plany dalszego rozwoju działalności gospodarczej, w tym zamiar zakupienia trzech ciągników widłowych, po to aby wozic artykuły agrochemiczne ze Szwajcarii i Francji na Ukrainę. Po śmierci małżonki powód zawiesił prowadzoną przez nią firmę transportową oraz sprzedał samochody, z których korzystał prowadząc handel obwoźny. Pogorszyły się jego relacje z teściami, który obwiniają go o śmierć córki. Od śmierci żony A. L. (1) nie utrzymuje z nikim kontaktów towarzyskich, stał się obojętny, kilkakrotnie wraz z dziećmi korzystał z pomocy psychologa. (...) powoda otrzymują rentę po matce w wysokości 700 zł miesięcznie.

W dniu 11 sierpnia 2008r., a zatem jeszcze przed śmiercią A. L. (2) powód zgłosił szkodę pozwanemu, natomiast dnia 27 sierpnia 2008 r. wpłynęło do ubezpieczyciela pismo z podpisem żony powoda, w którym domagał się wypłacenia kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także zwrotu kosztów leczenia oraz renty wyrównawczej. Pismem z dnia 10 września 2008 r. (...) S.A. poinformował powoda, że wobec śmierci A. L. (2) zgłoszone roszczenia z art.

445 k.c. nie będą rozpatrywane. Likwidując szkodę wypłacił powodowi za zniszczony w wypadku samochód F. (...) tytułem odszkodowania AC kwotę 30.748 36 zł. W dniu 5 lipca 2010 r. pełnomocnik powoda ponownie wystąpił do ubezpieczyciela o zapłatę stosownego odszkodowania w kwocie 100 000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł na podstawie art. 446 § 4 k.c. Powyższe żądanie mimo ponaglenia z jego strony w piśmie z dnia 6.08.2010 r. strona pozwana pozostawiła bez odpowiedzi.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał roszczenie powoda, oparte o treść art. 446§3 i 4 k.c. za zasadne, choć nie w pełnym zakresie.

Wskazał, że wysokość odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest uzależniona od zakresu szkody majątkowej prowadzącej do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia. Sąd przyjął, że na skutek śmierci żony powoda jego sytuacja materialna uległa znacznemu pogorszeniu. Wskazał, że A. L. (2) przed wypadkiem prowadziła nie tylko działalność gospodarczą - firmę transportową, ale także zajmowała się gospodarstwem domowym i wychowaniem synów. A. L. (1) wraz z małżonką byli ludźmi operatywnymi i zamożnymi, mieli własne mieszkanie, wybudowali dom, planowali rozwój firmy. Natomiast po śmierci żony powód nie prowadzi już firmy transportowej, a także ograniczył własną działalność gospodarczą - handel obwoźny. W obecnej sytuacji nie poradziłby sobie z prowadzeniem dwóch firm i opieką nad dziećmi, mimo pomocy swoich rodziców. Dlatego też tragiczna i niespodziewana śmierć osoby dla niego bliskiej spowodowała diametralną i nieodwracalną zmianę w jego życiu. Zdaniem Sądu gdyby A. L. (2) nadal żyła to jeszcze przez co najmniej kilka lat rodzina powoda mogłaby czerpać korzyści z wysokich dochodów osiągniętych z działalności gospodarczej prowadzonej przez jego małżonkę.

Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotą odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda będzie świadczenie w wysokości 150.000zł.

Sąd uznał, że zachodzą również podstawy do przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. obejmującego uszczerbek niemajątkowy doznany przez powoda w następstwie śmierci jego żony. Wskazał, że A. L. (1) bardzo mocno przeżył śmierć małżonki, od czasu wypadku stał się osobą zamkniętą, nerwową, unika kontaktów z ludźmi. Utrata osoby dla niego bardzo bliskiej spowodowała wiele negatywnych przeżyć - poczucie straty, ból smutek oraz przygnębienie. Uznał zatem, że kwota 40.000 zł będzie odpowiednim zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu na wysokość zadośćuczynienia (jak też odszkodowania) przyznanego powodowi miał wpływ fakt przyczynienia się żony powoda do wypadku poprzez niezapięcie pasów niebezpieczeństwa. Wskazał, że z analizy dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania karnego nie wynika, aby A. L. (2) w chwili wypadku miała zapięte pasy bezpieczeństwa. W pojeździe F. (...) zamontowane były bezwładnościowe pasy bezpieczeństwa, które samoczynnie dopasowują swą długość do pozycji chronionej osoby. Mechanizm pasa prawego nie był kompletny, mechanizm zwijający pasa lewego nie działał poprawnie, a środkowy pas bezpieczeństwa był całkowicie zwinięty. W przypadku zastosowania pasa bezpieczeństwa osoba jest związana z pojazdem przez co ma ograniczone możliwości kontaktu z elementami wnętrza pojazdu. W momencie zderzenia pasa bezpieczeństwa przejmują energię kinetyczną ciała kierowcy lub pasażera i przekazują ją do punktów mocowania w konstrukcji samochodu. Amortyzują siłę uderzenia i powstrzymują przed uderzeniem głową w szybę lub w inny element znajdujący się przed tą osobą. Pasy bezpieczeństwa zmniejszają też bezwładność ciała podczas zderzenia, spowodowaną zahamowaniem. Generalnie można przyjąć, że jeśli dana osoba została wyrzucona z pojazdu w czasie wypadku, to jest to przesłanka silnie przemawiająca za tym, że osoba ta nie była zapięta w pas bezpieczeństwa. W wyniku przeprowadzonych badań nie ujawniono śladów na pasach bezpieczeństwa wskazujących na to, że były one zapięte w czasie wypadku drogowego.

Na powyższą okoliczność Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych A. S. (1) oraz I. S.. Biegła I. S. stwierdziła, że do uszkodzenia ciała żony powoda mogło dojść zarówno w wyniku kontaktu z elementami kabiny samochodu (w tym z odkształconą kabiną samochodu) jak i w wyniku uderzenia o podłoże na skutek wypadnięcia z pojazdu. Uszkodzenie pnia mózgu żony powoda miało najprawdopodobniej charakter wtórny i było wynikiem urazu czaszkowo-mózgowego, do którego doszło albo w wyniku kontaktu z elementami kabiny, odkształconą karoserią pojazdu i obracania się

dachującego pojazdu i uderzenia bocznego w rowie, albo w wyniku wypadnięcia i uderzenia się głową o twarde podłoże, albo w/w mechanizmy nałożyły się na siebie.

W ocenie biegłej obrażenia ciała stwierdzone u A. L. (2) mogły powstać od przemieszczanie się w pojeździe (zarówno w pionie jak i poziomie), ale przy niezapiętych pasach bezpieczeństwa. Gdyby przemieszczała się ona w pionie doznałaby urazu okolicy ciemieniowej głowy, a nie twarzoczaszki.

Natomiast biegły A. S. (1) nie wykluczył, iż uszkodzenia ciała powódki powstały od kabiny, jednakże przy założeniu, że nie miała ona zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zdaniem biegłego, gdyby A. L. (2) miała zapięte pasy nie wypadłaby z samochodu. Przy założeniu, że zajmowała miejsce środkowe mogłaby nie doznać żadnych obrażeń, bądź też obrażenia byłyby nieznaczne. W ocenie biegłego charakter obrażeń jakich doznała żona powoda oraz fakt wypadnięcia jej z samochodu przemawia za niezapięciem przez nią pasów bezpieczeństwa. Sąd podzielił wnioski tych opinii, jako przekonujące i wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, przyjął, że żona powoda przyczyniła się do wypadku i tym samym do powstania szkody w 50%, co w ocenie Sądu uzasadniało zmniejszenie należnych powodowi świadczeń zarówno z tytułu stosownego odszkodowania jak i zadośćuczynienia o 50%. Uznał, że również powód przyczynił do powstania szkody, albowiem będąc współwłaścicielem przedmiotowego samochodu nie zadbał o prawidłowe działanie pasów bezpieczeństwa, które mogłoby uchronić jego małżonkę od skutków wypadku. Stosownie zatem do treści art. 362 k.c. zmniejszył o połowę należne powodowi odszkodowanie do kwoty 75.000 zł oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę do kwoty 20.000 zł. i zasądził z tego tytułu łącznie kwotę 95.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2010 r. oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

Sąd powołując się na treść art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki od dnia 13 sierpnia 2010r. tj. od dnia następnego po upływie terminu spełnienia świadczenia (termin upływał w dniu 12.08.2010r.).

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 446 § 3 i § 4 k.c., art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu orzekł na podstawie art.100 k.p.c. Kosztami sądowymi z tytułu opłaty sądowej od pozwu stosownie do uwzględnionego roszczenia w kwocie 4.750 zł oraz w kwocie 1.209,45 zł tytułem połowy wydatków pokrytych z sum budżetowych obciążył stronę pozwaną na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 20015 r. Powód został natomiast obciążony kosztami sądowymi z tytułu zwrotu wydatków pokrytych z sum budżetowych w pozostałym zakresie (w kwocie 1.209 zł) oraz z tytułu części opłaty sądowej od pozwu stosownie do wyniku procesu - na podstawie art. 113 ust. 2 powołanej wyżej ustawy o kosztach sądowych.

Z uwagi na trudną sytuację osobistą i majątkową powoda Sąd odstąpił od obciążania go kosztami sądowymi w pozostałym zakresie (z tytułu opłaty sądowej od pozwu stosownie do oddalonego powództwa) na podstawie 113 ust. 4 powołanej wyżej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżając wyrok w zakresie pkt. II, III i IV zarzucił :

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego sądowego z zakresy medycyny sądowej i neurologii I. S.;

- uchybienie sformułowanej w tym przepisie zasadzie wszechstronności i pominięcie wtoku dokonywanej oceny części opinii biegłego A. S. (1), w tym części opinii, która upoważnia do wniosku, że stwierdzone obrażenia mogła odnieść również osoba zapięta w pasy bezpieczeństwa;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym ustalenie, iż powód oraz jego żona A. L. (2) przyczynili się do wypadku w 50%;

3. naruszenie art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu medycyny sądowej w sytuacji, gdy wobec nieprawidłowości opinii biegłej sądowej z zakresu medycyny sądowej I. S. zasadnym stało się powołanie innego biegłego, który z wykorzystaniem symulatora ruchu V - SIM Cyborg Idea wypowiedziałby się w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach wymagających wiadomości specjalnych;

4. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- bezkrytyczne przyjęcie ustaleń opinii biegłych złożonych w przedmiotowej sprawie za własne i brak dokonania własnej oceny pod względem rzetelności i fachowości;

- brak dokonania jednoznacznych ustaleń w przedmiocie miejsca, które A. L. (2) zajmowała w pojeździe w dniu zdarzenia, w sytuacji, gdy określenie usytuowania (zdaniem powoda wymagające wiadomości specjalnych) pasażerów w pojeździe ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy;

- niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia czym kierował się Sąd I instancji ustalając początkowy termin naliczania odsetek w sposób odmienny od żądania powoda.

5. naruszenie art. 362 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, że A. L. (2) i powód przyczynili się do powstania lub zwiększenia szkody w 50% w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw oraz

uwzględnienie przy ustaleniu stopnia przyczynienia zachowania osoby pośrednio poszkodowanej - powoda, w sytuacji, gdy w świetle art. 362 k.c. przyczynienie się można rozpatrywać jedynie w kontekście zachowania osoby bezpośrednio poszkodowanej;

6. naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, iż zadośćuczynienie w kwocie 40.000 złotych kompensuje w całości krzywdę doznaną przez powoda w sytuacji, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco niskie;

7. naruszenie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 Nr 124 poz. 1152) poprzez niezastosowanie do ustalenia daty wymagalności zgłoszonego roszczenia i zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 13 sierpnia 2010 r. w sytuacji, gdy 30 - dniowy termin liczony od dnia złożenia przez uprawnionego zawiadomienia o szkodzie upłynął w dniu 5 sierpnia 2010 r., w konsekwencji czego odsetki ustawowe należało zasądzić zgodnie z żądaniem powoda, tj. od dnia 6 sierpnia 2010 r.

Wskazując na powyższe domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie dalszej kwoty 75.000 złotych tytułem stosownego odszkodowania z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od 6 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty, kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od 6 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty;

odsetek ustawowych od kwoty 95.000 złotych od dnia 6 sierpnia 2010 r. do 12 sierpnia 2010 r.; uchylecia punktu IV zaskarżonego wyroku oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję wg norm przepisanych.

Ponadto wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu medycyny sądowej z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Łomży oraz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P., ul. (...), (...)-(...) P. z wykorzystaniem symulatora ruchu V - SIM Cyborg Idea.

Pozwany zaskarżając wyrok w części tj. w pkt. I, III i IV zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności :

- art. 446 § 3 k.c. poprzez bezpodstawne ustalenie przez Sąd rażąco wygórowanego należnego powodowi stosownego odszkodowania w wysokości 150.000 zł podczas, gdy odpowiednim odszkodowaniem powinna być kwota 100.000 zł i po uwzględnieniu przyczynienia przez powoda i zmarłą żonę powoda do zaistniałej szkody w 50% Sąd powinien zasądzić kwotę 50.000 zł;

- art. 455 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez bezpodstawne zasądzenie odsetek ustawowych dla całej kwoty stosownego odszkodowania 75.000 zł od dnia 13 sierpnia 2010 r, podczas gdy zasadne było zasądzenie takich odsetek tylko od kwoty 50.000 zł, zaś odsetki od dalszej kwoty stosownego odszkodowania 25.000 zł, którą zaskarżył pozwany powinny być zasądzone od dnia 17 stycznia 2012 roku tj. od dnia otrzymania przez pozwanego pisma procesowego rozszerzającego powództwo dotyczącego stosownego odszkodowania z kwoty 80.000 zł do kwoty 150.000 zł.

Wskazując na powyższy zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez obniżenie zasądzonej kwoty 95.000 zł do kwoty 70.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie ewentualnie o zmianę wymagalności zasądzonych odsetek od zaskarżonej kwoty 25.000 zł stosownego odszkodowania od dnia 17 stycznia 2012 roku, odpowiednią zmianę pkt III i IV wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego oraz obniżenie zasądzonej od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty tytułem części opłaty sądowej od pozwu oraz zwrotu wydatków, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego za II instancję, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje były bezzasadne.

W pierwszym rzędzie należało się odnieść do apelacji powoda jako dalej idącej.

Wskazywane w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. - sprowadzają się w istocie do podważenia sporządzonej na potrzeby postępowania dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej i neurologii I. S., a w konsekwencji konieczności powołania dowodu z opinii innego biegłego. W złożonej skardze apelacyjnej powód podjął próbę zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie przyczynienia się A. L. (2) do powstania szkody, jak również ocenę tego Sądu o przyczynieniu się do powyższego powoda. Stopień bowiem przyczynienia się - łącznie poszkodowanej i powoda - Sąd I instancji określił na poziomie 50%. Stwierdził, że A. L. (2) przyczyniła się do powstania szkody poprzez po pierwsze niezapięcie pasów bezpieczeństwa, po drugie - zgodę na podróżowanie z kierowcą o obniżonej sprawności fizycznej do kierowania pojazdem w dniu zdarzenia, wreszcie też naruszenie obowiązku utrzymywania sprawnych pasów bezpieczeństwa zgodnie z ich przeznaczeniem, przy czym ten ostatni zarzut uczynił również powodowi jako współwłaścicielowi pojazdu. W ostateczności powyższe skutkowało zmniejszeniem o połowę należnego powodowi odszkodowania oraz zadośćuczynienia.

W odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można nie dać wiary biegłemu odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego czy zasad doświadczenia życiowego. Wprawdzie opinia biegłego podlega - jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Sąd może również oceniać opinię biegłego także pod względem fachowości wskazując na duży stopień zaufania do biegłego wynikający np. z faktu wieloletniego rzetelnego wykonywania obowiązków biegłego sądowego (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r. sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym także powołanych w treści apelacji opinii biegłych sądowych I. S. oraz A. S. (1). W świetle jednak skonstruowanego

w skardze apelacyjnej zarzutu błędnej oceny opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej i neurologii I. S., Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zachodzi potrzeba zażądania złożenia ustnego wyjaśnienia do opinii przez tego specjalistę. Jednocześnie mając na uwadze całokształt okoliczności podlegających ocenie, wyznaczonych skargą powoda Sąd Apelacyjny widział potrzebę wysłuchania również drugiego biegłego opiniującego w sprawie (art. 286 k.p.c.).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 października 2012 roku obaj biegli złożyli ustne wyjaśnienia do swym pisemnych opinii. W pełni podtrzymali swoje opinie - wykluczające skutek śmiertelny w wypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa. Biegła I. S. w wyjaśnieniach tych udzieliła szczegółowych odpowiedzi na pytania zadawane przez Sąd oraz pełnomocnika powoda, przy czym także wariantowo przedstawiła mechanizm i skutek obrażeń jaki miałyby miejsce, gdyby poszkodowana była zapięta pasami bezpieczeństwa. Podkreśliła ponownie, że przy założeniu, że poszkodowana znajdowała się wewnątrz samochodu, zajmowała miejsce środkowe w kabinie i była zapięta pasami, najprawdopodobniej nie doznałaby żadnych obrażeń bądź obrażenia te byłyby lekkie w postaci podbiegnięć krwawych czy otarć naskórka. Wskazała, że gdyby A. L. (2) nie miała zapiętych pasów to przewracałaby się w kabinie samochodu i obijała o wnętrze kabiny. Od tych urazów - jak wyjaśniła biegła - poszkodowana mogłaby doznać obrażeń najprawdopodobniej o charakterze ciężkim, jak również mogłaby wypaść z samochodu. Stwierdziła też, że bardzo często zdarza się, że osoba nie zapięta pasami na skutek wypadnięcia z samochodu, doznaje dodatkowych obrażeń od uderzenia się podłoże. Są to, jak podała obrażenia ciężkie, częstokroć skutkujące śmiercią. Biegła ponownie podkreśliła, że u żony powoda nie stwierdzono obrażeń charakterystycznych dla pasów bezpieczeństwa. W jej ocenie podbiegnięcia krwawe na klatce piersiowej mogły powstać albo do uderzenia się o jakieś elementy w kabinie albo na skutek wypadnięcia z samochodu i uderzenia o podłoże, przy czym z jej wyjaśnień wynikało, że najczęściej do stłuczenia płuc dochodzi w wyniku upadku i uderzenia się klatką piersiową o podłoże. Z ostatecznych wniosków tej biegłej wynikało, że uszkodzenia doznane przez denatkę nie mogły powstać od pasów bezpieczeństwa, co wyklucza ich zastosowanie w czasie podróży.

Biegły A. S. (2) podtrzymał tezy zawarte w opinii pisemnej. Podkreślił, że za przyjęciem, że pasażerka nie jechała w pasach bezpieczeństwa świadczy proces wyrzucenia poszkodowanej z pojazdu. Mając na uwadze wnioski płynące z własnej praktyki wskazał, że przy zapiętych pasach pasażer nigdy nie wypadłby z pojazdu, a ewentualne wypadnięcie może nastąpić na skutek wyrwania pasa. Wskazał jednak, że jeżeli pasażer mimo zapięcia pasów wypada, to klamra zostaje zapięta. Wyjaśnił, że pasy ograniczają przemieszczenie się pasażera i zmniejszają ilość kontaktów części ciała i tułowia z wyposażeniem samochodu. Biegły powtórzył, że prawy pas był niekompletny, lewy - kompletny, ale na całą długość wyciągnięty i niezwijany, zaś środkowy był całkowicie napięty i zwinięty.

Wnioski biegłych, prawidłowo umotywowane, są logiczne i przekonujące. Podzielając obie opinie Sąd Apelacyjny ocenia, że gdyby poszkodowana skorzystała z pasów bezpieczeństwa uniknęłaby śmiertelnego skutku wypadku. Jej śmierć mieści się zatem w łańcuchu przyczynowości adekwatnej jako normalne następstwo własnego zaniedbania.

W literaturze przedmiotu (por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976., s. 253 i nast., G. Bieniek, Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, Warszawa 2007 r.) zwraca się uwagę, że związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego jest albo go nie ma, ale nikt nie potrafi wskazać, że istnieje on także w określonym stosunku procentowym. Należy zatem odróżniać kwestię przyczynienia się poszkodowanego rozpatrywaną w płaszczyźnie związku przyczynowego od kryteriów zmniejszenia wysokości odszkodowania. W wyroku z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09 Sąd Najwyższy stwierdził, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia się nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym jednak, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć, ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest zatem tylko i wyłącznie uprawnieniem sądu, a rozważanie wszystkich okoliczności in casu w

wyniku konkretnej i zindywidualizowanej oceny jest jego powinnością. Do okoliczności o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne, w tym wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego.

Niewątpliwie poszkodowanej można przypisać przyczynienie się do skutków zaistniałego zdarzenia. Postępując obiektywnie nieprawidłowo, tj. naruszając przepisy prawa o ruchu drogowym poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa poszkodowana przyczyniała się do powstania szkody. Zlekceważyła nadto ciężący na niej obowiązek utrzymywania pasów bezpieczeństwa w stanie zgodnym z przeznaczeniem. W sprawie bowiem nie podlega kwestii, że środkowy pas był całkowicie niesprawny. Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu zawartego w skardze powoda podkreślić trzeba, że jakkolwiek Sąd Okręgowy wprost nie wskazał, że zmarła podróżowała na środkowym miejscu w kabinie, tym niemniej taki wniosek należy wyprowadzić mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym nie podważane przez strony wyjaśnienia A. W. złożone w charakterze podejrzanego w postępowaniu karnym (k. 142 III K 1601/08). W wyniku przeprowadzonych badań nie ujawniono na pasach bezpieczeństwa jakichkolwiek śladów przemawiających za uznaniem, że były one zapięte w czasie wypadku drogowego. Ponadto zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że żona powoda jako znająca A. W. i z nim współpracująca, winna mieć świadomość obniżonej sprawności fizycznej kierującego pojazdem tego dnia.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że również powód przyczynił się do powstania szkody, albowiem również na nim jako współwłaścicielu auta uczestniczącego w wypadku ciążył obowiązek dbania o prawidłowe działanie pasów bezpieczeństwa.

Mając to na uwadze, określony przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się poszkodowanej, ale i powoda do szkody uwzględnia nieprawidłowości jakie miały miejsce po stronie zarówno jednego jak i drugiego z nich i w konsekwencji zasługuje na uwzględnienie. Zważywszy na naganność postępowania ich obojga słusznie Sąd Okręgowy zredukował należne powodowi roszczenia o 50%.

Powód zarzucił również Sądowi I instancji naruszenie art. 446 § 4 k.c. Zarzut ten jest chybiony.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ustawodawca wprowadzając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego nie wskazał kryteriów, które miałyby decydować o jego „odpowiedniości”. Oznacza to, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy (por. IV CSK 113/2008 Lex Polonica nr 1924830).

Gdy chodzi o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c., w orzecznictwie utrwalony jest przy tym pogląd, że decyzja co do jego wysokości należy do sądu orzekającego w pierwszej instancji, który ma kontakt ze stronami, bezpośrednio przeprowadza dowody, a zatem jest w stanie uchwycić i zindywidualizować każdy przypadek, zważyć okoliczności często trudno definiowalne. Sąd drugiej instancji może zaś skorygować zasądzone zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku I CK 219/04 - LEX 146356). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pogląd ten w pełni aktualny jest w odniesieniu do zadośćuczynienia zasądanego na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Wobec tego, że przepis art. 446 § 4 k.c. obowiązuje stosunkowo niedługo nie można mówić o wypracowanym w orzecznictwie (jak w przypadku art. 445 § 1 k.c.) stanowisku co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia należnego na podstawie tego przepisu. Tym niemniej dotychczasowe wypowiedzi doktryny, orzecznictwo, a także - na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji - uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego, dostarczają pewnych wskazówek w tym zakresie.

W uzasadnieniu nowelizacji art. 446 k.c. wskazano m.in. że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, LEX nr 846563). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10 wyjaśniono, że więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Dobro to może być więc naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej.

Motywy wprowadzenia omawianej regulacji oraz wypowiedzi orzecznictwa wskazują zatem, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. To z kolei daje podstawę do wniosku, że ustalając kryteria zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., należy wziąć pod uwagę - na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji - art. 23 k.c. dotyczący naruszenia dóbr osobistych.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że orzekając w przedmiocie takiego żądania Sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra.

Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Przekładać się to oczywiście musi na wysokość zadośćuczynienia.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że nie sposób Sądowi I instancji zarzucić, że ustalając zadośćuczynienie należne powodowi przyjął inne od wymienionych kryteria jego ustalania, albo że nie uwzględnił konkretnych, dotyczących powoda okoliczności faktycznych wypełniających te kryteria. Również ocena przyjętych przez Sąd I instancji kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia była prawidłowa.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd rozpoznający sprawę w I instancji wziął pod uwagę dramatyzm doznań powoda i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią współmałżonka, poczucie osamotnienia i związane z tą śmiercią cierpienia psychiczne. Dlatego słusznie ocenił, że spowodowała ona u powoda dotkliwą krzywdę moralną. Ustalona kwota zadośćuczynienia jest - także w ocenie Sądu Apelacyjnego - odpowiednia do doznanej przez A. L. (1) wskutek śmierci żony krzywdy.

Odnosząc się w tym miejscu do apelacji pozwanego stwierdzić należy, że skarżący zakwestionował wysokość kwoty bazowej, tj. 150.000 złotych, przyjętej przez Sąd I instancji przy ustaleniu sumy odszkodowania należnego powodowi w związku ze śmiercią jego żony w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 8 sierpnia 2008 roku. Wyraził pogląd, iż w okolicznościach niniejszej sprawy była to kwota „rażąco wygórowana”.

W uzasadnieniu swojego poglądu podkreślał, iż Sąd niesłusznie przyjął możliwość czerpania przez powoda i jego synów korzyści z wysokich dochodów osiąganych z działalności gospodarczej prowadzonej przez A. L. (2) - gdyby żyła, i to w kwotach porównywalnych do tych jakie powód i jego żona uzyskiwali w latach poprzedzających jej śmierć, podczas gdy powód nie przedstawił na to żadnych dowodów. Podnoszona okoliczność przemawiała zdaniem pozwanego za przyjęciem niższej kwoty bazowej, tj. kwoty 100.000 zł, jako odpowiedniej jego zdaniem w tej sprawie.

Wbrew twierdzeniom apelującego pozwanego kwota odszkodowania z tytułu pogorszenia jego sytuacji życiowej związku ze śmiercią żony nie została zasądzona z naruszeniem art. 446 § 3 kc.

Odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej ma charakter kompensacji uszczerbku majątkowego, chociaż jego elementy nie są precyzyjnie wymierne i wymagają uwzględnienie całokształtu okoliczności wpływających na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 1967 roku, I PR 23/67, OSPiKA 1969, Nr 1 poz. 5). W przepisie tym mowa jest o „stosownym odszkodowaniu”, a zatem uwzględniającym elementy trudne do uchwycenia w sensie realnej aktualnej i przyszłej straty materialnej. Ocena wpływu na wymiar finansowy odszkodowania składających się na pogorszenie sytuacji życiowej okoliczności, opiera się - siłą rzeczy - na prawdopodobnych, przewidywanych faktach i prognozach co do przyszłych zdarzeń, które nie dają się wprost przeliczyć na odpowiednie sumy pieniężne. Powinna być zatem, podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 kc, domeną Sądu I instancji. Konieczne jest natomiast ustalenie, że śmierć poszkodowanego spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej tej osoby przejawiające się w utracie wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, w organizowaniu codziennych spraw, w utracie szansy na pomoc w przyszłości. Dodatkowych przesłankami oceny odszkodowania mogą być okoliczności związane ze stanem zdrowia, warunkami życia, kwalifikacjami zawodowymi tej osoby, a nawet jej zaradnością życiową.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może budzić wątpliwości, iż wskutek śmierci żony powoda nastąpiło znaczne pogorszenie stopy życiowej powoda. Ponad wszelką wątpliwość zostało wykazane, że powód i jego żona byli ludźmi operatywnymi i zamożnymi, posiadali własne mieszkanie, wybudowali dom, planowali rozwój firmy. Żona powoda prowadziła działalność gospodarczą (firmę transportową), ale też zajmowała się domem i wychowywaniem synów. Od śmierci żony powód zaprzestał prowadzenia firmy transportowej i ograniczył własną działalność. Przy opiece nad dziećmi korzysta z pomocy swoich rodziców. Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, że gdyby A. L. (2) żyła, powód i jego dzieci mogliby czerpać korzyści z wysokich dochodów osiągniętych przez zmarłą z prowadzonej działalności. Wszak powód i jego żona w ciągu jednego roku wybudowali dom i zamieszkali w nim, co oznacza, że w latach 2007-2008 osiągnęli znaczne dochody. Nawiązując w tym miejscu do zarzut apelacji pozwanego zawartego w uzasadnieniu skargi podkreślić trzeba, że domaganie się precyzyjnego dowodu co do wielkości szkody majątkowej związanej z pogorszeniem się sytuacji życiowej osób bliskich nie jest uzasadnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1998 roku, II CKN 852/97, OSNC 1988, Nr 11, poz. 96).

W tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości, iż położenie życiowe powoda na skutek śmierci A. L. (2) stało się trudniejsze aniżeli za życia zmarłej. Dowody do których odwołuje się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji, odnoszące się do sytuacji materialnej i osobistej powoda, i jego zmarłej żony, pozwalają na podzielenie poglądu, że funkcję kompensacyjną, spełni w należyty sposób odszkodowanie w łącznej kwocie 150.000 złotych.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutów obu stron skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu o odsetkach stwierdzić trzeba, że zarzut naruszenia art. 481 kc nie znajduje uzasadnienia.

Wedle stanowiska pozwanego, wobec zmiany stanowiska powoda co do wysokości należnego mu odszkodowania (powód pierwotnie żądał kwoty 80.000 złotych, a następnie rozszerzył powództwo do kwoty 150.000 złotych na rozprawie 17 stycznia 2012 roku), odsetki od 13 sierpnia 2010 roku powinny być naliczone tylko od kwoty zasądzonej 50.000 złotych, podczas gdy od kwoty 25.000 złotych powinny przysługiwać dopiero od 17 stycznia 2012 roku. Należy dostrzec jednak, że powód w pozwie żądał kwoty 120.000 złotych, nie precyzując konkretnie jakiej kwoty żąda tytułem odszkodowania, a jakiej tytułem zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało wyjaśnione, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 kc wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, nie publ.). Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, to nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11). Kwota ustalonego odszkodowania nie przekracza kwoty zgłoszonej przez powoda w pozwie. Nie było zatem przeszkód do zasądzenia odsetek od całości zasądzonej na rzecz powoda kwoty 75.000 złotych od daty 13 sierpnia 2010 roku.

Gdy chodzi o zarzut strony powodowej stwierdzić należy, że odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym - art. 817 § 1 k.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000 r., poz. 31). W braku odmiennego porozumienia, powinno być spełnione w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Sąd Okręgowy orzekając o terminie od którego należą się odsetki miał na uwadze że okoliczności konieczne do ustalenia wysokości świadczenia w lipcu 2010 roku były już wyjaśnione (wyrok skazujący sprawcę wypadku był od dawna prawomocny). Strona powoda zgłosiła żądanie w dniu 5 lipca 2010 roku, lecz pełnomocnik tej strony wyznaczył termin spełnienia świadczeń do dnia 12 sierpnia 2010 roku. Opóźnienie w spełnieniu świadczenia nastąpiło zatem dopiero po tej dacie. Nie było zatem przeszkód do zasądzenia odsetek od daty 13 sierpnia 2010 roku, zaś postępowanie Sądu w tej kwestii nie narusza art. 481 k.c.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Ze względu na obecną trudną sytuację materialną powoda wywołaną śmiercią jego małżonki Sąd Apelacyjny uznał za celowe na podstawie art. 100 kpc znieść koszty procesu za instancję odwoławczą.